PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poran." lub „Wiecz." 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztow. 500 M
Za granicą . . . . . 650 M
Za 2 wyd. „Poran". i „Wiecz." 880 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . . 1000 M
Za granicą . . . . . 1250 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna")

REDAKCYA: ul. Sokoła 4. I. p. P. T. Interesantów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 12 a 1 w poł. Rękopisów nie zwraca się. — Telefon redakcyjny Nr. 15.
BIURA ADMINISTRACYI: ul. Sokoła 4. parter, otwarte od godziny 6-tej rano do godziny 7-mej wieczór. — Telefon administracyjny Nr. 291.

Nr. 6275. Lwów, środa 15. lutego 1922. Rok XIII

Ameryka i Rosya zamawiają polskie towary.
Austryacki konsulat gen. zostaje otwarty we Lwowie

Naczelnik Państwa nie przyjął dymisyi min. Narutowicza?

Warszawa, 14. lutego.

(Telef.) (m). Do wieczora prezydyum Rady ministrów nie otrzymało jeszcze ze Spały odpowiedzi na prośbę min. Narutowicza o dymisyę. W kołach sejmowych mówią, że Naczelnik Państwa dymisyi p. Narutowicza nie przyjął.

Nowe ekspose zapowiada min. Michalski.

Warszawa, 14. lutego.

(Telef.) (m). Minister skarbu dr. Michalski zamierza w ciągu bieżącego miesiąca wygłosić w komisyi budżetowej ekspose o położeniu finansowem państwa.

Łódź dostaje wielkie zamówienie z Ameryki.

Uruchomienie wszystkich fabryk. Liczba bezrobotnych spadła do poziomu normalnego.

Warszawa, 14. lutego.

(Telef.) (m). Nadeszła tu wiadomość, że polsko-amerykańska Izba handlowa przyjęła ofertę łódzkich fabryk wyrobów wełnianych. Ponadto zapowiedziano

nadejście z Ameryki znacznych zamówień.

Również i intendantura wojskowa zamówiła towarów na kilkaset milionów marek polskich. Ożywienie w przemyśle łódzkim jest tak znaczne, że nawet i mniejsze fabryki zaczynają już pracować

przez 6 dni w tygodniu.

Liczba bezrobotnych spadła do poziomu normalnego.

Rosya zadowolona z zakupów w Polsce.

Polskie firmy spełniają zobowiązania bez zarzutu.

Warszawa, 14. lutego.

(Telef.) (m). Przedstawiciel sówieckiego ministerstwa handlu zagranicznego p. Gorczaków oświadczył w wywiadzie z dziennikarzami, iż prace rosyjskiej ligi handlowej w Polsce znajdują się obecnie w pełnym toku. **Dotąd zawarto**

transakcye na kilkaset milionów mkp.

z Towarzystwem akcyjnem L. Geyer w Łodzi. Już od 7 dni odbiera się zakupione u tej firmy tkaniny bawełniane. Jak stwierdził p. Gorczaków, wspomniane towarzystwo **spełnia przyjęte na się zobowiązania z wielką**

uczciwością i punktualnością.

Za zakupione towary delegacya sowiecka zapłaciła 80 prc. ceny kupna gotówką, resztę zaś pokryła wekslami 3-miesięcznymi. Poza Łodzią zawarto umowy z większymi przemysłowcami polskimi

o dostarczenie worków, tutek cygaretowych itd.

Obecnie toczą się pertraktacye w sprawie nabycia gwoździ, szyb, szkła, nasion itd.

Polska produkuje spirytusu więcej niż potrzebuje.

Nadmiar będzie wywożony. Narady w ministerstwie skarbu.

Warszawa, 14 lutego.

(Telef.) (m) W ministerstwie skarbu rozpoczęły się narady w sprawie eksportu spirytusu. **Okazuje się, że Polska produkuje obecnie więcej spirytusu ponad potrzeby rynku wewnętrznego. Nadmiar tego produktu jest tak znaczny, że można go już bez ujmy dla rynku krajowego wywozić zagranicę.**

Austryacki konsulat gen. we Lwowie.

Wiedeń, 13 lutego.

(PAT.) **Tymi dniami przyjedzie do Lwowa z ramienia rządu austryackiego radca legacyjny Eugeniusz Wurzian, celem objęcia nowo utworzonego konsulatu generalnego we Lwowie.**

Zezwolenia na zakładanie spółek akc. będą znowu udzielane.

Warszawa, 14 lutego.

(Telef.) (m) Ministerstwo skarbu przystąpiło obecnie do załatwienia podań licznych petentów, **którzy od szeregu miesięcy ubiegają się o udzielenie zezwolenia na założenie różnego typu spółek akcyjnych.**

W swoim czasie ministerstwo skarbu wstrzymało wydawanie pozwoleń na zakładanie spółek akcyjnych ze względu na kryzys finansowy, obecnie zaś nastąpi zwrot, wobec czego koła kompetentne zamierzają udzielać pozwoleń.

Daninę płacą nawet ci, którzy nie są do niej zobowiązani.

Warszawa, 14 lutego.

(Telef.) (m) Koła zbliżone do ministerstwa skarbu opowiadają, że wiele osób płaci daninę państwową w sumie wyższej ponad tę, jaka się od nich ustawowo należy. Są również i tacy, którzy płacą znaczne sumy na poczet daniny, jakkolwiek w myśl ustawy do tego nie są zobowiązani. Ministerstwo skarbu sumy takie przeznacza na skarb narodowy i na zakup złota.

Poborowi mogą składać przysięgę w języku ich narodowości.

Warszawa, 14. lutego.

(Telef.) (m). Do czasu uchwalenia ustawy o prawach i obowiązkach szeregowych W. P. ma być w zastosowaniu dotychczasowy tekst roty przysięgi. Po wcieleniu poborowego do oddziału, może on składać **przysięgi w języku swej narodowości, o ile nie włada językiem polskim. Ministerstwo S. W. ma przetłumaczyć tekst roty przysięgi na języki rosyjski, ukraiński, czeski i niemiecki.**

STOPNIA „PODCHORĄŻEGO“ NIE BĘDZIE W POKOJOWEM W. P.

Warszawa, 14. lutego.

(Telef.) (m) Pokojowa organizacya wojsk polskich nie przewiduje osobnego stopnia podchorążego. Nazwa ta utrzymaną będzie w przyszłości tylko jako tytuł szkolny wojskowego elewa.

Czyżby rozpisanie wyborów było bliskie?

W przededniu zakończenia prac sejmowych?

W przededniu zakończenia prac sejmowych. — Wizyta marszałka Trąmpczyńskiego u prem. Ponikowskiego. — Zaproszenie premiera na konwent seniorów. — Echa konfliktu komisyi dla spraw bezrobocia z min. skarbu.

Warszawa, 14 lutego.

(Telef.) (m) Wczoraj wieczorem przybył do pałacu namiestnikowskiego marszałek Trąmpczyński i **odbył dłuższą konferencyę z premierem Ponikowskim, którego zaprosił na piątkowo posiedzenie konwentu seniorów. Na posiedzeniu tem rząd przedstawić ma, jakie projekty ustaw muszą jeszcze być załatwione dla uzupełnienia konstytucyi, poczem konwent seniorów rozpatrzy sprawę zakończenia prac sejmowych i rozpisania nowych wyborów.** W formie pogłoski opowiadano także, że p. marszałek poruszył również sprawę konfliktu, jaki się wyłonił pomiędzy sejmową komisyą do spraw bezrobocia a ministrem Michalskim. Okazuje się, że nieobecność przedstawiciela ministerstwa na posiedzeniu tej komisyi **wywołana została tylko przeoczeniem.**

Koła rządowe zadowolone z uzgodnienia wileńskiej formuły orzeczeniowej.

Warszawa, 14. lutego.

(Telef.) (m). Opinia naszych kół rządowych **w stosunku do sprawy uzgodnienia przez Sejm wileńskiej formuły orzeczeniowej jest przychylna. Uważają tu, że formuła ta umożliwi rządowi prowadzenie polityki, mającej na celu rozpoczęcie w sprawie przyłączenia ziemi wileńskiej do Polski kroków przedwstępnych ze względu na położenie międzynarodowe.**

Premier litewski za zbliżeniem polsko-litewskiem.

Pod warunkiem naprawienia naruszenia umowy suwalskiej.

Warszawa, 14. lutego.

(Telef.) (m) Z Kowna donoszą, że premier Galwanauskas w oświadczeniu, złożonem na radzie ministrów, podkreślił konieczność po**kojowego zbliżenia się do Polski. Nieodzownym jednak warunkiem jest naprawienie przez Polskę naruszenia umowy suwalskiej.**

Wstępne narady p. Calondera z obu delegatami.

Obrady będą trwały około trzech tygodni.

Warszawa, 14. lutego.

(Telef.) (m). Wedle otrzymanych tu z Genewy wiadomości, p. **Calonder odbył narady wstępne z delegacyą polską, a następnie z delegacyą niemiecką i przyjął do wiadomości wyjaśnienia o pracach podkomisyi na Górnym Śląsku.** Ponadto omawiano także tok dalszych obrad. **Liczą się z tem, że obrady te potrwają około trzech tygodni.**

Jutro wyjeżdża z Warszawy komisya kontrolująca Ligi Nar.

Przedstawiciel Japonii w drodze do Paryża zwiedzi Lwów.

Warszawa, 14 lutego.

(Telef.) (m) Pobyt w Warszawie komisyi kontrolującej Ligi Narodów z pułk. Chardigny na czele potrwa przez dni kilka. W myśl uchwały Rady **Ligi Narodów kończą się pełnomocnictwa tej komisyi w dniu 15 bm.** W tym dniu wyjadą do Genewy pułk. Chardigny i delegat jugosłowiański kpt. Lasicz, celem przedłożenia sprawozdania. Przedstawiciel Japonii podpułk. Tsui-Tsui pozostanie jeszcze przez jakiś czas w Warszawie, a następnie **zwiedzi Lwów, Kraków, Poznań, Zakopane, poczem przez Pragę czeską wróci do Paryża.**

Rosya na konferencyi gen. zażąda jednakowego traktowania z innemi państwami.

Gotowa jest rozpocząć dyskusyę w sprawie długów przedwojennych.

Warszawa, 14. lutego.

(Telef.) (m) Poseł sowiecki Karachan oświadczył warszawskiemu korespondentowi „Times'a“, że Rosya, przystępując do konferencyi genueńskiej, **będzie żądała traktowania jej na równi z innemi państwami, biorącemi udział w konferencyi. Rosya sowiecka gotowa jest rozpocząć dyskusyę w sprawie rosyjskich długów przedwojennych,** należy jednak zaznaczyć, że nie jest to równoznaczne z chęcią uznania wszystkich długów przedwojennych. Gdyby państwa sprzymierzone stanęły na takiem stanowisku, wówczas Rosya musiałaby żądać wszczęcia rokowań nad innymi traktatami przedwojennymi, co byłoby równoznaczne **z podjęciem sprawy bałkańskiej i konstantynopolitańskiej.**

Dziś Poincare wygłosi mowę w sprawie odszkodowań niem.

Warszawa, 14 lutego.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują: Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych Poincare wygłosi dłuższą mowę polityczną, w której **wyjaśni stanowisko rządu francuskiego w sprawie odszkodowań niemieckich.**

Podjęcie ruchu pociągów.

Lwów, 14 lutego.

W obrębie Dyrekcyi lwowskiej.

Po usunięciu zasp śnieżnych został podjęty z dniem 12 lutego 1922 na odcinku **Tarnopol—Podwołoczyska** linii Lwów—Podwołoczyska ruch pociągu pospiesznego Nr. 201 (odjazd ze Lwowa 10.20) do Podwołoczysk, zaś od 13 lutego pociąg posp. Nr. 202 (przyj. do Lwowa 18.00) i pociąg osobowy Nr. 216 (przyjazd do Lwowa 7.10) odejdą już z Podwołoczysk, zaś pociąg osobowy Nr. 215 (odj. ze Lwowa 22.50) kursować będzie już do Podwołoczysk.

Na odcinku **Skole—Ławoczne linii Lwów—Ławoczne** podejmuje się od 13 lutego ruch pociągów osobowych Nr. 1711 (odj. ze Lwowa 7.30, przyj. do Ławocznego 13.26) i Nr. 1716 (odjazd z Ławocznego 16.16, przyjazd do Lwowa 21.30).

Na linii **Jaworów—Lwów** podejmuje się również z dniem 13 lutego na odcinku Lwów—Janów ruch pociągów mieszanych Nr. 2654, odjazd ze Lwowa 8.55 i Nr. 2653 (przyjazd do Lwowa 20.00); Na linii **Drohobycz—Truskawiec Zdrój** podjęto dnia 13 lutego ogólny ruch pociągów mieszanych 3151, 3152 i osobowych 3113 i 3114. Również z dniem 13 lutego podejmuje się między **Lwowem i Zdołbunowem** ruch pociągu osobowego Nr. 243 (odjazd ze Lwowa 22.10) zaś od 14 lutego Nr. 244 (przyjazd do Lwowa 6.35).

W okręgu Dyrekcyi stanisławowskiej

podjęto z dniem 12 lutego ruch pociągu osobowego Nr. 327 (odj. ze Lwowa 23.00) do Niepołokowiec i Nr. 322 z Niepołokowiec do Lwowa (przyj. do Lwowa 20.55), wreszcie pociąg osobowy Nr. 324 (przyjazd do Lwowa 7.00) między Stanisławowem i Lwowem.

Z DNIA.

BAL OPIEKI ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.

Bawić się dobrze tylko dla zabawy
Każdy potrafi, lecz gdy się zjednoczy
Z balem troskliwość o najświętsze sprawy,
Każdy przyklaśnie zabawie ochoczej.

Do dzisiejszego balu nie potrzeba
Zachęcać Lwowian i ciągnąć za kołnierz,
Bo nasze miasto, to ta żyzna gleba,
Z której się rodzi bohater i żołnierz.

Wszak Lwów o swoich obrońcach pamięta,
Kraj cały sławił ich żołnierskie cnoty.
Miasto, co pierwsze wydało orlęta,
Potrafi kochać wdowy i sieroty.

Więc do Kasyna dzisiaj się przykoci
Na bal tak piękny napewno pół miasta,
Każdy mężczyzna, który się fox-troci
I każda, co się on-steppi, niewiasta.

Kto zechce, także będzie mógł się poić,
Shimmy, tym tańcem murzyńsko-kreolskim,
Grunt w tem, by balem dało się podwoić
Fundusz opieki nad żołnierzem polskim.

Nemo.

Na czasie.

B zar najtańszych sensacyi.

—o—

Lwów, 14. lutego.

Zatopiona w kontemplacyi nad własną neutralnością „Chwila“, popełnia niekiedy — w odstępach między jednym galicyjskim alarmem a drugim — rzeczy nieprzyzwoicie głupie. Zamiast zająć się „naprawą“ kahałów, obroną zagrożonych zach.-ukraińskich aspiracyi, straszeniem znękanej ludności fikcyą różnych „interwencyi“ i „decyzyi“, karmieniem naiwnego czytelnika plotkami z własnego, warszawskiego warsztatu, ona, bawiąc się w mecenasa sztuki, pora się obroną „rzeczowej oceny“ czyjejś farsy. Powierza to mętne zadanie swemu referentowi od teatru i skwapliwie lokuje jego wypociny.

Sprawa nie była zajmująca. Trzeba ją było okrasić jakąś sensacyą. Warszawa, nieuprzedzona, nie dostarczyła niczego z cyklu: „Przed likwidacyą okupacyi polskiej w Galicyi Wschodniej“. Ale od czegoż jest przemyślna główa pana H. H.? Pomyślał on: dlaczegoż kuźnia stołeczna ma być lepsza od kuźni lwowskiej? Łgarstwo — takie bez pretensyi do pozorów prawdy, łgarstwo wyświecone nie koniecznie iść musi po drucie. Można je sfabrykować loco. Wypadnie to nawet taniej.

A ponieważ tak się zdarzyło, że „Gazeta Poranna“ była pod ręką, więc piszemy: dziennik ten — to przedsiębiorstwo reklamowe, dające wszystko — od artykułów społecznych począwszy, a na recenzyach teatralnych skończywszy — nie inaczej, jak jako honorowaną reklamę.

Efektowne, prawda? Kłamstwem cuchnie? Nie szkodzi; panu H. H., to ani nowina, ani zgryzota. „Smaczna jest żabia ślina dla żaby“ — ktoś dawno powiedział.

Przemów-że, panie H. H.! Powiedz, ile też „Poranna“ bierze za swe recenzye teatralne, ile od sztuki swego artykułu „społecznego“? Kogoż-to tak reklamuje, a kto ją za to „honoruje“?

Milczysz? Tem lepiej. Bywa nieraz milczenie wymowniejszem przyznaniem, od tyrady słów. Przyznaniem — do oszczerstwa.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki.

We wtorek 14. lutego o godz. 7.30 „Cyganerya“, opera w 3 aktach G. Pucciniego.

Teatr Mały.

We wtorek 14 lutego o g. 7.30 „Carewicz“, sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

Teatr Nowości.

We wtorek 14 lutego o g. 7.30 „Hiszpańska mucha“, farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha.

Nowy program „Bagateli“: 1) Część koncertowa, pp. Noskowska, Kraskowska, Struwe, pp. Renigen, Kamiński, Neusser, Dawidowicz i inni. 2) Światowej sławy duet taneczny N. Kirsanowa i A. Fortunato. 3) Rewia. Operetka w dwóch aktach z prologiem muzyka Dostala „Bogowie w kabarecie“.

Teatr lit.-art. „UL“:

Program od 27. stycznia: 1) Część koncertowa: Bronowski, Beroński, Mirski, Piotrowski, Tańska, Zamorscy. 2) Prof. Baleński. 3) „W imię przyjaźni“ sketch. 4) „Stan oblężenia“ operetka.

Biuro koncertowe M. Tuerka. Piątek 17 lutego: St. Korwin Szymanowska koncert na dochód repatryantów i sybiraków. 4812

—o—

Lwów, 14. lutego.

Uroczystość Molierowska w Teatrze Wielkim odbędzie się 15 bm. Przed rozpoczęciem przedstawienia „Szkoły żon“, docent Uniwersytetu dr. Z. Czerny wypowie krótką prelekcyę, następnie orkiestra teatralna odegra „Marsyliankę“. W „Szkole żon“ grają pp. Malinowska, Łozińska, Justian, Lochman, Melina, Larewicz, Zbrojewski, Lewicki, Helski, Kowalski. Reżyseruje p. Barwiński. Ze względu na uroczysty charakter przedstawienia uprasza się Towarzystwa naukowe, literackie i artystyczne o najwcześniejsze zamówienie lóż i miejsc, najdalej do poniedziałku godz. 12. w południe.

Twórczości i życiu Moliera poświęcone „Życie teatralne“ wyjdzie wraz z programem w przyszłą środę, tj. w dzień uroczystego przedstawienia „Szkoły żon“. Na treść tego pamiątkowego numeru złożą się artykuły prof. dr. Porębowicza, prof. dr. Jareckiego, prof. dr. Kucharskiego, prof. dr. Czernego, dr. Bernackiego, lektora naszego Uniwersytetu, Lureau i innych. Będzie to więc bardzo cenna pamiątka w tej uroczystości 300-lecia urodzin Moliera, którą Teatr Wielki z całą pieczołowitością przygotował. „Życie teatralne“ wraz z bieżącym programem sprzedawać będą bileterzy. Cena „Życia“ pomimo zwiększonych kosztów wydawnictwa wynosić będzie 50 mk.

We środę dnia 15 lutego o godz. 3.30 po południu odegra w Teatrze Wielkim młodzież szkoły kolejowej dwie pięknie uscenizowane sztuczki z tańcami, a mianowicie: I. Baśń o Śnieżce w państwie karłów przez Al Ara w 2 odsłonach. II. Krzywda nagrodzona, komedyjka w 2 odsłonach Janiny Porasińskiej. W antraktach przygrywać będzie orkiestra internatu im. G. Piramowicza. Czysty dochód przeznacza się na dzieci Sybira-

---

Z TEATRU.

„Ich czworo“, tragedya ludzi głupich, przez Gabryelę Zapolską.

—o—

Lwów, 14. lutego.

Mąż, żona i ten trzeci — — —

Nie! Jest jeszcze ktoś — — —

Trójkąt przemienia się w czworobok. W tragedyę małżeńską wciągnięty ktoś niewinny, ktoś bezradny, ktoś najbiedniejszy.

Dziecko męża i żony, spłodzone niedawno, poco i dla kogo — — —

Pobrali się, choć sami nie wiedzą dlaczego. Zapewne dlatego jednak, iż on poczuł dreszcz na jej widok — a ona — chciała wyjść za mąż, albo też dlatego, iż ostatecznie żyje się w gromadzie, gdzie więcej jest małżeństw — niż celibatów.

Innego powodu, głębszego — niema. Bo jakiż inny mógłby istnieć, skoro on jest profesorem — a ona córką praczki — przepraszam, właścicielki pralni chemicznej. Tuż po ślubie — nie mają sobie nic do powiedzenia — nic, prócz piekielnych złośliwości. Dziecko patrzy na to piekło. Przychodzi kochanek. Dziecko widzi go i domyśla się.

Wreszcie staje się to, co zazwyczaj jest początkiem końca takiej małżeńskiej afery.

Mąż odszukał żonę w domu jej kochanka. Jego honor nie tyle mężczyzny, ile samca, jest splamiony.

Tak mówi gromada, w której żyje! Więc rozwlekle się unieważnienie ślubu, rozwód itd. itd.

Dziecko szarpane rękami rodziców na obie strony — zostaje w rezultacie same, bardziej same, niż wówczas, gdyby nie znając zupełnie ciepła rodzicielskiego w domu, wychowało się w zakładach rządowych. Tylko mąż będzie miał nadal opiekę czułą,ześrodkującą się w dobrych śniadaniach przyrządzanych rękami panny Mani. Szwaczki tym razem.

I tragedya głupich ludzi najprawdopodobniej za czas jakiś w domu męża zacznie się da capo, bo panna Mania, podobnie jak jej poprzedniczka, pragnie tylko zabezpieczenia życiowego, a nie towarzysza, podobnie jak on pragnie wygody — a nie porozumienia, współżycia.

Pozostaje po wysłuchaniu tej sztuki cień w duszy słuchacza, jak po niektórych szatańskich wizyach Strindberga, pokutuje w niej długo jeszcze echo tych morderczo-smutnych wyjawień Hauptmannowskich — zanim jeszcze słodka Ottegeba zrodziła się w fantazyi poety.

Z druzgocącą nienawiścią, z żarliwością, zaiste godną może lepszej sprawy, powiedziane jest, jak „pani zdradziła pana“, ukazane jest „zmaganie“ się gęsi w kojcu rodzinnym z gęsiorem i na odwrót.

Lecz do poziomu nieprzemijającej wartości istotnego „document humain“ podnosi tę walkę głupich ludzi smutny fakt, iż rozbijają sobie głowy o mury więzienne, które wybudowali własnemi rękami i że to więzienie uczyniło z nich — ludzi głupich.

I to jest najtragiczniejsze.

Dziwne — jak Zapolska wpatrzona jedynie w ten opętańczy pląs mężczyzny i kobiety — analizowała go we wszystkich swoich utworach, przetrząsała, wgryzała weń poprostu. Nie ukryła najsromotniejszego przejawu, nie przemilczała najbardziej kompromitującego rysu psychologicznego.

W stosunku do autora mężczyzny, biorącego pod skalpel swój ten sam problem możnaby powiedzieć o niej to, co rzekł Strindberg po przeczytaniu Weiningera: Jąkałem się — on — przemówił!

Napisana z mistrzowskiem znawstwem sceny sztuka ta ma poza tem świetny dyalog, gdzie każde słowo jest jak nagły błysk reflektora, odsłaniający kawerny duszy ludzkiej.

Wydobyto na scenie lwowskiej bardzo silnie nastrój tej sztuki — unikając wszelkiej jaskrawości, wszyscy zagrali koncertowo.

Żonę grała Bilińska-Czarnowska. Jest to jedna z najlepiej zagranych ról, w jakich widzieliśmy tę artystkę. Niezmiernie trudną rolę Męża zagrał Czarnowski, nie popadając w przesadnie dramatyczny gest.

Świetny typ szwaczki, łyczakowskim zachłystującej się akcentem, stworzyła Kwiatkiewiczowa.

Łotr lewek, kochanek z t. zw. Hintertreppe znalazł w Orzechowskim interpretatora, zasługującego na rzetelną pochwałę. Scena w II akcie z mężem i żoną zagrana była doskonale.

Staranna obsada dała drobne role Halskiemu, Kowalskiemu i Tańskiemu, którzy umieli je też należycie oddać.

Mała Kocurkówna w roli nieszczęsnego dziecka była więcej niż poprawna.

Michalina Szwarcówna.

kow, zostające pod opieką „Sekcyi nad uchodźcami".

Zwołanie Wiecu rękodzielniczego w sprawach aktualnych. Dnia 9 lutego na nadzwyczajnem zgromadzeniu w sprawach dotkliwie dotykających ze spół rękodzielniczy, uchwalono jednogłośnie zwołać do dni 14-tu Wiec rękodzielniczy we Lwowie.

Bal O. Z. P. „Komitet Opieki nad Żołnierzem Polskim", tak zasłużony w dniach światowej wojny, kiedy to śpieszył z opieką i wydatną pomocą wszystkim żołnierzom polskim, w szczególności zaś legionistom, urządza 14 lutego wielki bal. Protektorat objęli: Wojew. Grabowska, F. hr. Skarbkowa, gen. Haller, gen. Wł. Jędrzejewski i prez. Neuman. Dochód cały przeznaczony na fundusz wdów i sierót po legionistach i obrońcach Lwowa, dla inwalidów i dla zdemobilizowanej młodzieży szkolnej. Wstęp ściśle za zaproszeniami, po które zgłaszać się należy do Sekretaryatu Kasy e.

Bal Korpusu Kadetów Nr. 1, we Lwowie. Dnia 16. bm. odbędzie się w salach Ogniska oficerskiego Bal Korpusu Kadetów Nr. 1, we Lwowie. Wstęp ściśle za zaproszeniami. Muzyka 14 pp. ułanów. Początek o godz. 9 wiecz.

Wieczór kostyumowo-maskowy odbędzie się na dochód repatryantów staraniem Ogniska oficerów załogi lwowskiej 18 bm. we własnych salach przy ul. Fredry. Komitet uprosił do wzięcia udziału artystów lwowskich i pierwszorzędne siły baletowe, pod których kierunkiem specyalnie utworzone grupy kostyumowe już obecnie ćwiczą narodowe i stylowe tańce. Dla najpiękniejszych i najdowcipniejszych kostyumów i masek przygotował Komitet nagrody, które wraz z malowanymi karnetami stanowić będą miłą pamiątkę. Początek wieczoru o godz. 10. Zapewniony udział trzech orkiestr, a mianowicie 19 pp., 26 pp. i 40 pp.

Bal studentów inżynieryi Polit. lwowskiej odbędzie się w salach Kasyna m. i Koła lit.-art. 16 lutego br. Bufet we własnym zarządzie, orkiestra pod batutą p. Osady. Zaproszenia wydaje Komitet między godz. 1—2 w lokalu Studentów inżynieryi Lwów, Politechnika.

Wieczór taneczny. Staraniem „Pocztowego Kółka muzycznego" odbędzie się dziś w sali Kongregacyi kupieckiej przy ul. Czarneckiego 1 II p. wieczór taneczny. Początek o godz. 8 wieczór. Po zaproszenia zgłaszać się można w Dyrekcyi poczt i telegr. pl. Smolki 3 I. p., Wydział II d.

Nowe wydawnictwa „Książnicy Polskiej" T. N. S. W. „Książnica Polska" wznowiła w poprawnej i starannej formie następujące książki szkolne: I. Chrzanowski-K. Wojciechowski, Wypisy polskie **Cz. I. wyd. IV. Cena 1200 Mk.** Gebert B. i Gebertowa G. Opowiadania z dziejów powszechnych Cz. I. wyd. III. Cena 480 Mk. Leonhardt St. i Jakubiec J. Pierwsza książka do nauki języka niemieckiego wyd. IV. Cena 600 Mk. 2219

Wykryto fałszerzy 100-frankówek francuskich.

Główny sprawca uciekł do Niemiec.

Sosnowiec gniazdem szajki. — P. K. K. P. kupiła 2 fałszywe banknoty. — Aresztowanie 2 kupców z Krakowa. — Większość falsyfikatów w rękach prywatnych. — Sąd u rabina. — Spalenie fałszywych banknotów.

—o—

Warszawa, 14. lutego.

(Telef.) (m) **Władze wpadły na trop fałszerzy 1000-frankówek francuskich.** Szajka fałszerzy gnieździła się w Sosnowcu. Banknoty były podrobione w sposób tak mistrzowski, że

nawet filia P. K. K. P. w Sosnowcu kupiła takie dwa banknoty, płacąc za nie 547.000 Mkp.

Aresztowano szereg osób, między niemi **2 kupców z Krakowa Hammera i Hutterera.** U aresztowanych skonfiskowano znaczne ilości walut zagranicznych. Fałszywych 1000-frankówek puszczono w obieg, jak się zdaje, jeszcze niedużo; **większość falsyfikatów znajduje się jeszcze podobno w rękach prywatnych. Główny kolporter fałszywych banknotów, którego nazwisko trzymane jest w tajemnicy, uciekł z kochanką do Niemiec.**

Dzienniki notują następujący szczegół charakterystyczny. Oto kupcy krakowscy Hammer i Hutterer, gdy się przekonali, że 1000-frankówki są fałszywe, wezwali 2 pośredników **przed sąd rabinów w Sosnowcu.** Rabin wydał wyrok, aby oszuści zwrócili natychmiast poszkodowanym połowę sumy,

fałszywe zaś banknoty musiały być w obecności rabina spalone.

Tajna szulernia wykryta we Lwowie.

Wizyta nieproszonych gości. — Zdobycz policyi. — Walka z hazardem trwa dalej.

—oo—

Lwów, 14 lutego.

Komisarz policyi Dobrochlap i agent rejonowy Słobodziuk złożyli wczoraj przed południem wizytę Stanisławowi Kuździe, zamieszkałemu przy ul. Kochanowskiego l. 2. Podczas tej niezapowiedzianej wizyty przybyli w mieszkaniu Kuździy zastali: Wolfa Walla, kupca, Józefa Grubera rachmistrza, Aleksandra Grünhauta i funkcyonaryuszów teatru Romana Koniecznego i Juliana Klappę.

Po przedstawieniu się przybyli zapodali także cel swej niespodziewanej wizyty. Na to odpowiedział im właściciel mieszkania, że „we ferbla" grano, ale tylko od drugiej do rana. Przybyli chcąc się przekonać o prawdziwości słów gospodarza, poczęli legitymować obecnych i podczas tej czynności właśnie znaleźli na kufrze

120.000 mkp. i talię kart.

Znalezione pieniądze i karty były przykryte kapą. Koło otomany zaś, na której leżał jeden z gości w ubraniu, przykryty pierzyną, znaleziono

10.000 marek niemieckich.

Znalezione pieniądze i karty złożono na razie w depozycie.

O wykryciu jaskini gry doniesiono sądowi.

Wtajemniczeni twierdzą, iż nie jest to jedyna szulernia w prywatnem mieszkaniu we Lwowie, jest ich bowiem znaczniejsza ilość. Powstały one ostatnimi czasy dopiero, gdyż policya wypędziła już karciarzy z kawiarń lwowskich.

Fałszerzowi i oszczercy.

—o—

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Lwów, 14. lutego.

W nrze 38 „Słowa Polskiego" pojawił się artykuł p. t. „Krąg interesów", który jest dalszym ciągiem napaści na Teatr, artykuł tak cyniczny jak kłamliwy i bezwstydny, że autor nie ośmielił się nawet podpisać go nazwiskiem. Pomijając gołosłowne, ukute na wspólnych konwentyklach kawiarnianych zarzuty przeciw kierownictwu Teatru, które dopiero rozpoczęło pracę, szczucia i judzenia na dyr. Czarnowskiego, obłudny ton wołający niby o ratunek (!) a mający aż nadto znane cele — odpowiedzieć tylko muszę na oszczerstwa miotane na mnie, na ten nowy środek godzenia w byt Teatrów Polskich we Lwowie. Bezstronnym ludziom pozostawiam na podstawie mych wyjaśnień, sąd o wartości tych oszczerstw.

Pisze ów słusznie wstydzący się swego nazwiska autor artykułu, że „drogami krętemi" ufundowano gen. sekretaryat Teatrów — kiedy wszystkim wiadomo, że sprawa ta ciągnęła się przez szereg miesięcy. Wiadomo dalej, że o posadę tę nie ubiegałem się, lecz proszono mnie o jej objęcie i że przyjąłem ją po długiem wahaniu, tembardziej, iż leżałem jeszcze chory w sanatoryum. Wiadomo wreszcie, iż lojalnie zgłosiłem się u prezesów mych klubów, t. j. Związku literatów Polskich i Klubu recenzentów (red. Rossowski, red. Jedlicz, dr. Jampolski) i od tych dwu klubów otrzymałem zezwolenie i zachętę do pracy.

Poziom artystyczny — jak to wie każde niemawlę teatralne — zależy nie od sekretarza Teatru, celowe więc przekręcanie faktu samo mówi za siebie. Zresztą o tym poziomie wypowiedzieli się ludzie, niewstydzący się podpisywać swych nazwisk pod artykułami w pismach poza lwowskich i wyraźnie oświadczyli, iż w tych ciężkich warunkach, w jakich Teatry pracują, poziom ten jest coraz wyższy.

O jubileuszu swoim wyraził się Przybyszewski i pisał do mnie, że nie spodziewał się takiego przyjęcia i tak starannego wystawienia „Śniegu". Podkreślił to również swego czasu K. Makuszyński w „Rzeczypospolitej". Jakkolwiek imputuje mi autor - kalumniator, że to ja urządzałem ten jubileusz — niestety przyznać się do tego nie mogę. Jest to wyłączna wielka zasługa dyr. Czarnowskiego i przyjaciela Przybyszewskiego, prof. Geszwinda. Gniewa się wstydzący się słusznie swego nazwiska autor artykułu na mnie, że ofiarowano Przybyszewskiemu dar honorowy. I znowu nie ja ofiarowywałem ten dar i nie ja byłem projektodawcą, co tak łatwo skontrolować. Kłamstwem jest również, iż ja zapraszałem na bankiet ku czci Przybyszewskiego. Ludzie zaproszeni na ten bankiet, wiedzą, kto podpisywał zaproszenia.

Kłamstwo więc na kłamstwie!

Pozostaje jeszcze „Życie Teatralne". Och, to „Życie"! Jakże się go boją i nienawidzą go wieczni pretendenci do fotela dyrekcyjnego. Wiedzą dobrze, że w tem piśmie zestawia się ich sądy o Teatrze z sądami poważnych ludzi. A na tych zestawieniach jakże fatalnie wychodzą ci — jak ich popularnie publiczność nazywa — „rzeźnicy teatralni"! Trzeba więc zohydzić mój sukces założenia takiego pisma. A więc nazywa się je „świstkiem". Z radością przypominam jacy ludzie drukowali i drukują w tym „świstku": a więc Zapolska (ostatni swój utwór specyalnie napisany dla „Życia"), Rossowski, Rolle, dr. Gruder, prof. Jaworski, prof. Neuhauser, dr. Byk, Parandowski, Zbierzchowski, Nowiński, Raort, prof. Geszwind, dyr. Lityński, Kallas, Bukowski, Bartosiński itd. — w ostatnim zaś numerze prof. dr. Porębowicz, docent Uniwersytetu dr. Jarecki, dr. Czerny, dr. Kucharski, kustosz dr. Bernacki, lektor Uniwersytetu Lureau. Może te nazwiska cokolwiek więcej mówią, niż nazwisko autora wspomnianego artykułu? Niech znowu rozstrzygną ludzie poważni. Niema tylko nazwiska autora artykułu i nie będzie go nigdy. O „Życiu" wypowiedziały się z gorącem uznaniem takie pisma, jak „Tygodnik Ilustrowany", jak „Kuryer Warszawski" i szereg pism lwowskich.

Jakież więc z temi kłamstwami panie wstydzący się swego nazwiska? A jednak my to skrzętnie ukrywane nazwisko znamy dokładnie i to nietylko ze stylu, lecz drogą inną i pewną. Niechże ma odwagę autor, jako człowiek, przyznać się, że to on napisał. Anonimy są zawsze nikczemnością. A więc czekamy — a wtedy napiętnujemy odpowiednio jego wartość moralną, jego stosunek do kolegów, jego działalność pedagogiczną i pisarską. Napiszemy otwarcie, bez osłonek, z powołaniem się na fakty, a ponadto całą sprawę zreferujemy w odpowiednim miejscu. Raz przecie ogół musi wiedzieć jak „czyste" są ręce, które biorą się do prania fikcyjnych brudów, by w tym brudzie, sfabrykowanym przez siebie, wyłowić dla siebie dobry interes.

Artur Schröder.

NADESŁANE.

Zamordowanie domokrążcy.

—o—

Lwów, 14. lutego.

(h) Z końcem roku 1921 zamordowano na stacyi kolejowej w Grodźcu (pow. Cieszyn) przez poderżnięcie gardła domokrążcę Mendla Wasserteila, przyczem sprawca zrabował mu kilka sztuk materyi, wartości 50.000 mk. Policya cieszyńska rozpisała inwigilacyę za sprawcą, podając jego rysopis.

Aresztowanie dzieciobójczyni.

—o—

Lwów, 14. lutego.

(h) Dwudziesto-letnia Anna Paduch, urodziwszy dnia 2. listopada 1921 w Sielcu nieślubne dziecię płci żeńskiej, postanowiła pozbyć się go. W dwa tygodnie później, gdy już dziecko było ochrzczone i otrzymało imię Stefka, Paduch utopiła je w kanale na łące. Dopiero przed trzema dniami zdołano zwłoki dziecka z pod lodu wydobyć i wówczas aresztowano Annę Paduch, która do zbrodni się przyznała. Odstawiono ją do sądu powiatowego w Kamionce Strumiłowej.

Pożar młyna.

(Trzy osoby poparzone).

—o—

Lwów, 14. lutego.

(h) Przedwczoraj w południe wybuchł pożar w młynie turbinowo - motorowym w Rodatyczach, stanowiącym własność konwentu SS. Opatrzności we Lwowie, wyrządzając **szkodę na 5 milionów.**

Dzięki natychmiastowej energicznej pomocy miejscowej ludności i posterunku pol. państw. udało się ogień zlokalizować, tak, iż tylko spłonęła hala maszynowa i urządzenie motoru.

Pożar pociągnął za sobą ofiary w ludziach. Mianowicie ciężko został poparzony maszynista Władysław Mirosławski, którego musiano odwieść do szpitala powszechnego, a lżej poparzeni są dzierżawca młyna i pomocnik maszynisty, którzy zostali w opiece domowej. Jak stwierdzono, pożar wybuchł z powodu eksplozyi gazów.

Z SALI SĄDOWEJ.

FAŁSZERZE DOLARÓW PRZED SĄDEM.

(Siódmy dzień rozprawy).

Lwów, 14. lutego.

Wczorajszą rozprawę rozpoczęto odczytywaniem zeznań świadków nieobecnych, następnie odczytano doniesienie policyi, orzeczenie lekarskie co do poczytalności osk. Justa. Lekarze stwierdzili pewne zboczenie u osk., jednakowoż wykluczyli jego niepoczytalność. Wiele wesołości wzbudziły na sali odczytane listy Justa, pisane z więzienia do matki.

Przy odczytywaniu kart karnych stwierdził prokurator na podstawie pisma prokuratury wojskowej, iż osk. Lerch, b. oficer, był już raz przez sąd wojskowy ukarany jednorocznem więzieniem za oszustwo.

Obrońcy oskarżonych postawili w tem miejscu cały szereg wniosków, które trybunał po półgodzinnej naradzie odrzucił. Na tem zamknięto postępowanie dowodowe i przewodniczący przerwał rozprawę do dziś. Dziś będą postawione sędziom przysięgłym pytania oraz nastąpią wywody prokuratora.

KRONIKA SPORTOWA.

—o—

Lwów, 14. lutego.

Ł. K. S. „Pogoń" zawiadamia, że dnia 15. b. m. (środa), o g. 6-tej odbędzie się Walne Zgromadzenie (o czem już w ub. miesiącu doniesiono), w sali Związku Plastyków przy ul. Wronowskiej l. 4, I. p.

Zarząd L. Z. O. P. N. donosi, że w środę dnia 15. lutego o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w Sekretaryacie posiedzenie Zarządu L. Z. O. P. N. i delegatów na Walne Zgromadzenie P. Z. P. N. w celu omówienia proponowanych zmian statutów P. Z. P. N. Ze względu na ważność sprawy uprasza się o niezawodne przybycie.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy, najstarsze zrzeszenie narciarskie w Polsce, obchodzi w roku bieżącym piętnastą rocznicę swego założenia. Z racyi tej odbędzie się w przyszły czwartek 16. b. m. w sali Tow. Gospodarskiego, ul. Kopernika 20 o g. 20-tej, wieczór odczytowy z projekcyami, poświęcony działalności Tow. od początków istnienia. Na zakończenie odbędzie się rozdanie nagród zwycięzcom w zawodach, urządzonych przez Tow. 5. b. m. w Tuchli.

Walne Zgromadzenie Żyd. Klubu Sportowego odbyło się onegdaj we Lwowie. Po zagajeniu przez przewodniczącego Dra Maksymiliana Rollera zdawał sprawozdanie za rok administracyjny sekretarz Roman. Wydział Klubu kładł główną wagę na budowę boiska własnego, nie szczędząc przytem wysiłku, aby utrzymać Klub na odpowiedniej wyżynie sportowej. Ponieważ budowa boiska wymagała wielkich kosztów pieniężnych, dlatego też praca Wydziału ograniczała się przeważnie do uzyskania jak największych funduszów. Klub uzyskał od lwowskiego Jointu subwencyę w kwocie 200.000 mk. i pół miliona pożyczki. Niwelacya boiska ma się ku końcowi tak, że w pierwszych dniach maja b. r. nastąpi otwarcie tegoż. Sprawozdanie kasowe składał skarbnik Beigiel Jakób, z którego wynikało, że Klub uzyskał w tym roku z dochodów i subwencyi 1.760.000, z czego 1,400.000 wydano na niwelacyę boiska i na zakupno materyału celem oparkanienia tegoż. Po udzieleniu absolutoryum ustępującemu Wydziałowi wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: jako przewodniczący Dr. Roller Maksymilian; jako wiceprzew. Dr. Steiser; Lande, sekretarz; Roman, skarbnik; Beigel sen. i Schargel sen.; członkowie Wydziału: Finsterbusch, Finkelstein, Beigel jun., Reich, Friedfeld, Tieger, Wittels, Hermelin, Schweitzer. Na honorowego prezesa Klubu wybrano dyrektora wiedeńskiego Banku Schotza za zasługi, łożone około podniesienia Klubu. Walne Zgromadzenie Żyd. Klubu Sport. dziękuje lwowskiemu Jointowi za udzielenie mu subwencyi, JWP. Dyr. Schotzowej za łaskawe opiekowanie się Klubem.

EKONOMISTA.

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Waluta markowa.

Lwów, 13. lutego.

Akcye Tow. handl. i przem.

Transakcye: Tow. Chodorów 3500; „Ćmielów" Fabryka porcelany 4550; Tow. Gafota 2325; „Oikos" Zakłady przem. drzewnego 4750; Warszawska Sa-akc. budowy „Parowozów" 1350; Polska Nafta 2400; Polskie Tow. handl. 1000; Tow. Rakszawa 3600; „Pezet", Zakłady budowlane 1000.

Dewizy.

Transakcye: Paryż 288; Wiedeń 0.52; Berlin 17.40; Bukareszt 24.75.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 13. lutego.

Targ akcyi bardzo ożywiony, haussa w akcyach przemysłowych.

Bardzo wielkie obroty w Chodorowskich, które rozpoczęły kursem 3500, przejściowo obniżyły się do 3475, a pod koniec ustaliły się przy kursie 3500, przejściowo płacono 3550; w Krakowie 3500 do 3550.

Polska Nafta nadal poszukiwana z 2275 awansowała na 2400; w Krakowie 2350 do 2500.

Oikosy z 5000 poprawiły się na 5050, nieefektywne płacono 4750 do 4775.

Ćmielów początkowo 4500, następnie 4400 pod koniec 4550.

Gafota z 2300 poprawiła się na 2325; Pezety z 975 na 1000.

Rakszawa awansowała na 3600.

Parowozy 1425, pod koniec 1500, nieefektywne 1350; w Krakowie 1325.

W akcyach bankowych obroty w akcyach Banku Hipotecznego po 875 i Powszechnym Banku Kredytowym po 375.

Kursa walut zagranicznych wykazują zwyżkę znaczną, w szczególności podskoczyły dolary o 150 punktów, funty o 1500 punktów, franki o 25 punktów.

...iza na Wiedeń z 0.51 awansowała na ...ł, pod koniec 0.52; w Warszawie 0.47.75

...n 17.40; w Warszawie 17.10 do 17.25.
...rż początkowo 275, pod koniec 288; w ...wie 296 do 306.

Tendencya wybitnie zwyżkowa, usposobienie bardzo silne.

Z WCZORAJSZEJ POPOŁ. GIEŁDY NIEOF.

Lwów, 14. lutego.

Do godziny 1-ej tendencya zwyżkowa. Później nagle zaczęły kursa spadać, zwłaszcza kursa dolarów, tak, że wieczorem cena ich wynosiła o 100 do 110 punktów mniej. Obrót średni.

Dolary amerykańskie 3425—3430, jedynki i dwójki 3325—3330, dolary kanadyjskie 3100—3110, 1-ki i dwójki 3000 — 3200, marki niemieckie 16·90—16 95, setki 16·50—16·70 drobne 16·40—16·60, leje 24·00—24·50. drobne 23·00—23·50, czeskie korony 63·50—64·00 drobne 62·50, do 63·00, austryackie tysiącaki 1300—2500, setki 110·00—225·00, 50-koronówki 60·00 — 75·00, 20-koronówki 20·00—26·00, 10-koron. 10·00 — 14·00, 1-ki i 2-ki 0·80—0·90 f., ruble 5-setki 1·80 2·40, setki 3·00—4·20, 25-rublówki 1·70—2·30, 10-rubl. 1·60—1·70, reszta drobnych od 0·90—1·20, dumskie tysiączki 00·00—00·00, dumskie 250 rb. 0·00—0·00. karbowańca 2·20—2·25, brywny 4·00—7·00 franki franc. 275—285, funty szterl. 14200—14400, franki szwajcarskie 620—660.

Złote: 20-kor. 12700—12800, 20-frankówki 11900—12000, 20-markówki 13900—14000, funty szterlingi 12100 — 12200, 10-rublówki 15900—16000, dolary 3250—3280.

Srebro: Korony austr. 230—240, floreny 60 520, ruble 925 — 950 kopiejki 4·20—4·50 ...ary amerykańskie 1600—1650, połówki i ...artki 1500—1550, dolary kanad. 1400—1450, drobne 1350—1360, leje 200—210.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 13 lutego.

(PAT.) Papiery wartościowe. Transakcye. Listy zast. 4 i pół prc. Tow. kred. ziemsk. za 100 mk. 71, Listy zast. 5 prc. m. Warszawy 317.50, Listy zastawne 4 i pół prc. 305.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjednocz. 3440, Dolary kanad. 3150. Czeki: Berlin 17.50—17, Londyn 15300—15150, Paryż 305—302, Szwajcarya 685—678, Wiedeń 0.47 i trzy czwarte do 0.46 trzy czwarte.

Akcye: Transakcye. Bank handlowy warsz. 8050, Bank kredytowy warsz. 2800. Bank zachodni 1725, Bank zjedn. zw. polsk. 1175, Bankowe Tow. kopalń węgla 18400, Warsz. Tow. fabryk cukru 21000, Lilpop, Rau i Loewenstein 3925, Rudzki i Ska 2750, Starachowice 5300, L. J. Borkowski 1500, Bracia Jabłkowscy 1325, Żegluga polska 1825, Ostrowieckie zakłady 7300, Polska Nafta 2550, Przemysł drzewny 1825, Pocisk 1040.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14. lutego.

(Telef.) (m). Na wczorajszej giełdzie warszawskiej kursa dewiz kształtowały się zwyżkowo przy tendencyi mocnej. Akcyami obroty ożywione po kursach rosnących, przy końcu jednak zebrania tendencya uległa osłabieniu. Papiery publiczne w ruchu małym.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 13 lutego.

(PAT.) Akcye: Transakcye: Bank ziemski dla kresów 700, Polskie Tow. handl. I—III 660, Zieleniewski 5800, Fabryka parowozów 1325, Trzebinia, maszyny 2100, Pocisk 950, Siersza górnicza 8350, Polska Nafta 2500, Trzebinia tłuszczowa 6200, Krakus 2675. Chodorów cukier 3600.

Waluty. Transakcye. Dolary Stanów Zjedn. 3250—3450, Franki franc. 280—300, Marki niem. 17.10—17.55, Korony austr. 0.53—0.55, Korony czechosłowackie 63.45.

KURS MARKI POLSKIEJ W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 13 lutego.

(PAT.) W oficyalnym handlu walutowym notowano wczoraj markę polską 19 i pół do 20 i pół.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 13. lutego.

(PAT). Renta majowa 123; Austr. renta kor. 125; Węg. renta kor. 180; Renta lutowa 125; Losy tureckie 28700; Prioritety kolei półn. 14550; Anglo bank 14800; Bankverein 6070; Bodenkreditanstalt 8800; Austr. Z. Kred. 6650; Bank Depoz. 2750; Länderbank 18400; Merkury 4400; Union Bank 5600; Bank Obrot. 2625; Zivnostenska Banka 48050; Kolej półn. 260000; Kolej lwowsko-czern. 20750; Austr. kolej. 38000; Kolej połudn. 13100; Alpiny 39400; Tow. górn.-hutnicze 96000; Krupp 27600; Poldihütte 47800; Präger Eisen 127000; Rima 17000; Skoda 48000; Apollo 29100; Fanto 60100; Gal. Karpaty 98000; Zieleniewski 8000; Galicia 382000; Siersza 11500.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 13. lutego.

(PAT) Amsterdam 239950; Zagrzeb 2048; Belgrad 8200; Berlin 3197; Bruksela 51880; Budapeszt 996; Chrystyania 105975; Kopenhaga 134975; Londyn 27890; Medyolan 30890; Madryt 98960; Nowy Jork 6448; Paryż 54580; Praga 1222; Sofia 4095; Sztokholm 164.970; Warszawa 189—191; Zurych 124775; dolary 6348: duńskie 131475; marka niem. 3187; angielskie 27590; francuskie 53980; holenderskie 237450; włoskie 30190; Jugosławia 8150; norweskie 105475; polskie 182—181; rumuńskie 4945; szwedzkie 163970; szwajcarskie 123475; czeskie 12172; węgierskie 1008.50; Hiszpania 97960.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 13 lutego.

(PAT.) Kursa dewiz: Berlin 25.85, Warszawa 1.29—1.88, Marki niem. 25.85, Marki polskie 1.69 do 1.69.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 13 lutego.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 13 bm.: Berlin 2.52, Holandya 190.75, Nowy Jork 513, Londyn 22.20, Paryż 43.70, Medyolan 24.55, Bruksela 41.55 Kopenhaga 105.10, Sztokholm 133, Chrystyania 83.25, Madryt 80.25, Buenos Aires 187.50, Praga 9.70, Budapeszt 0.80, Zagrzeb 1.60, Warszawa 0.15, Wiedeń 0.18, Austr. stempl. 0.08.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 13. lutego.

Zebranie giełdowe bardzo licznie odwiedzane. W transakcyach zastój — ceny silniejsze.

Wielki popyt przy zupełnym braku podaży, z powodu zastanowienia ruchu na kolejach małopolskich.

Następne zebranie giełdy zbożowej odbędzie się w środę, 15. lutego o godz. 5 po południu.

GIEŁDA ZBOŻOWA I TOWAROWA WE LWOWIE.

(Urzędowa cedula.)

Lwów, 13. lutego 1922.

Godzina 6-ta wieczorem.

Ceny rozumieją się w markach za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacya Lwów.

Pszenica: krajowa 74/75 12.500.00 — 12.700.00 Żyto: małopolskie 69/70 8.?00.00 — 8.500.000 Jęczmień małopolski brow. 7.300.00 — 7.500.00 Jęczmień małopolski pastewny 6.900.00 — 7.100.00 Owies: małopolski 7.800.00 — 8.000.00 Kukurudza: krajowa 9.200.00—9.300.00 Kukurudza: rumuńska stacya Śniatyn 9.100.00—9.300.00 Ziemniaki: gorzelniane 2.500.00 — 2600.00, Ziemniaki: jadalne 0000·00 — 0.000.00 Fasola: biała 11.200.00 — 11.600.00 Fasola: kolorowa 8.800.00—9.400.00 Groch: polny 8.300.00—8.600.00 Groch: Victoria 14.800.00 —15.000.00 Bobik: 6.700.00—6.900.00 Wyka: 6 900.00—7.200.00 Mieszanka: pastewna w ziarnie 5.200.00—5.500.00 Łubin: 4.300.00—4.600.00 Hreczka: 8.000.00—8.600.00 Mąka: żytnia 70% 13.000.00—13.500.00 Mąka: żytnia 60% 14.200.00 14 700.00 Mąka: pszenna 60% 18.500.00 — 19.000.00 Mąka: pszenna 50% 21.000.00 — 21.500.00 Mąka: pszenna 40% 24.000 00— 24.500.00 Otręb: pszenny 4 800.00—5.000.00 Otręb: żytni 4.400.00—4.600.00 Makuchy: lniany i konopny 8.000.00—8.200.00 Makuchy: rzepakowy 7.700 00—7.900.00 Worki: jutowe wyrobu Stradom. Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę 420·— Worki: używane dobre za sztukę 330·— Koniczyna czerwona krajowa 70.000 do 75.000 Słoma prasowana 2.000—2.200 Siano wołyńskie 2.800—3.000 Siano słodkie krajowe 3.600—4.000 Rajgras 40.000—44.000.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 13. lutego.

(PAT). Giełda zbożowo-towarowa: Żyto wołyńskie 7500—8000, mąka pszenna według próby franco skład 17.500, mąka pszenna według próby franco Warszawa 18.500, mąka pszenna 50 prc. 20.600; seradela 14.000, słoma prasowana 2800.

LIWERPOOLSKA GIEŁDA BAWEŁNIANA.

Liverpool, 13. lutego.

(PAT). (Havas) Bawełna. Notowania początkowe: marzec nienotowany, maj 958, lipiec 956, październik 935

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 14. lutego.

Od kilku dni daje się odczuwać brak bułek, których cena poszła także w górę. To samo dzieje się i z nabiałem. Także i w innych artykułach daje się odczuwać zwyżka cen. Wedle twierdzenia przekupni, z nastaniem ciepła, ceny spadną.

Wczoraj płacono za kilo mięsa wołowego 320 do 350 mk. (280); wieprzowego 420 do 460 mk. (400); cielęcego 300 mk. (260); słoniny 800 do 900 mk. (700); sadła 900 do 1000 mk.; kiełbasy 650 do 800 mk.

Za jedno jajo płacono 50 do 55 mk., za litr mleka 150 mk., za kilo masła deserowego 2000 do 2200 mk., kuchennego 1600 mk., sera 300 do 350 mk.

Za kilo białego chleba płacono 180 do 200 mk., ciemnego 120 mk. (105), za bułkę 15 do 16 mk.

Żdo ny akwizytor, dobrze wprowadzony we wszystkich branżach, poszukuje odpowiedniego zajęcia. „Uniwersalny". do Administracyi. 2200

Ceramik, absolwent wyższej szkoły przemysłowej w Wiedniu, pierwszorzędna siła, z praktyką 12-letnią w większych zakładach tak w kraju jak i zagranica, obeznajomiony dokładnie tak praktycznie jak i teoretycznie z fabrykacyą cegły, dachówki, wapna, gipsu etc. jak również z administracyą tychże oraz z budową, odbudową i urządzeniem wytwórni ceramicznych, poszukuje posady jako kierownik. Zgłoszenia pod „Ceramik". Lwów, „Reklama Prasowa", Chorążczyzny 7. 2210

Młody, superarbitrowany leśnik z 6-letnią praktyką, inwalida W. P., dobry gospodarz, przyjmie posadę leśnego, rządcy folwarku, względnie przystąpi do spółki z kapitałem 30.000 do 400.000 Mk. Łaskawe zgłoszenia P. Kuczyński, ul. Św. Zofii 50. do leśnika. 2205

8-klasowe Gimnazyum filologiczne żeńskie w Łodzi, poszukuje na rok szkolny 1922/3 polonisty, history a i łacinisty. Pożądane wyższe wykształcenie, ewentualnie średnie z kilkuletnią praktyką. Płaca podług „Komisyi 6-ciu". Mieszkanie niewykluczone. Łaskawe oferty do Powszechnego Biura ogłoszeń, Warszawa, Fredry 4. pod „Gimnazyum". 4804

POSZUKUJEMY

do Sekretaryatu urzędnika piszącego biegle na maszynie ze stenografią. Odpisy świadectw wraz z podaniem referencyi i warunków tylko pisemnie do „Polskiej Forest'y", Sp. Akc. Lwów, Mochnackiego 19. 4811

Rządca agronom, rutynowany, 9 lat praktyki samodzielnej, obejmie zarząd majątku od 1. lub 15. marca 1922. Zgłoszenia pod „Z. Z." Przeniczniki p. Tyśmienica. 2132

Biuro Niemczynowskiej Lwów, pl. Akademicki 3. poleca wszelkie siły nauczycielskie, wychowawcze, oficyalistów gospodarczych, ogrodników, kucharzy, kucharki, wszelką doborową służbę. Sprzeda dwa domy w Stanisławowie. 2137

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Poszukuję 1 lub 2 pokoi umeblowanych z elektryką, niekrępujące wejście, pożądane śródmieście. Zgłoszenia do Administracyi dla „Stałego". 2154

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Pługi motorowe i parowe

nadeszły do sprzedania „Pilot" Lwów, ul. Batorego 4. 4809

Zapewniony byt

lub dodatkowy zarobek może mieć każdy, kto nauczy się domowej fabrykacyi mydła według mojego przepisu, który kosztuje 150 Mk. Mydło można przygotować w każdej kuchni. Otrzymuje się przedni gatunek. Wysyłam po otrzymaniu 50 Mk., na resztę pocztowe zaliczenie. Siedlce, abonamentowa skrzynka 33, Zawadzki. 4794

10 dywanów persk.

garnitur klubowy, sypialnie, obrazy sprzeda okazyjnie HALA AUKCYJNA, Akademicka 3. 4700

KARBID w oryg. puszkach i na wagę — oraz LATARKI KARBIDOWE ręczne, straganiarskie i pokojowe

po cenach konkurencyjnych poleca 4744
JAKÓB ROSENMAN, Lwów, ul. Akademicka 26.

Żarówki spalone

każdej ilości kupuję i płacę najwyższe ceny, lub zamienię za małą dopłatą na nowe. Kiesel, ul. Strzelecki 5. 1992

JUŻ NADESZŁY

do Hurtowni Kolonialnej Lwów, Pl. Tabaczna 3.

POMARAŃCZE „PALERMO"

Towar bardzo ładny, pakowany po 160, 200 i 300 sztuk. Ceny niskie. 4762

RUJNUJECIE WALUTĘ

2202

kupując dla dzieci mączkę zagraniczną Nestle'a, kiedy nabyć możecie tej samej jakości

KRAJOWĄ MĄCZKĘ: „HOMOSAN"

a znacznie tańszą. Zawiera białko i tłuszcz roślinny, białko i tłuszcz mleczny, cukier mleczny, lecytynę, przeróbki słodu, chemicznego wapna i fosfatu.
W kartonach pół i funtowych. Do nabycia w sklepach kolonialnych, spożywczych, konsumach, aptekach i drogueryach.
Fabryka wyrobów lecz.-odżywczych Tow. Akc. „HOMOSAN" w Małopolsce Dom HANDLOWO-KOMISOWY
Z. PRĘGOWSKI, Lwów, ulica Lindego 8.

Udziały w rafineryi nafty bardzo korzystnie do nabycia tylko dla Polaków.

Zgłoszenia przyjmuje biuro R. Sładowski i Ska, Lwów, Św. Mikołaja 19. 4808

Ważne dla gorzelń!

ARMATURĘ

do kotłów i maszyn parowych, Uszczelnienia i węże gumowe, Pasy skórzane wiedeńskie I-a, Artykuły techniczne — poleca
„WENTYL", Lwów, Gródecka 36.
2189

ROZMAITE

Panowie! Kapelusze męskie przerabia starannie i modnie jedyna w kraju fabryka kapeluszy Rudolfa Neuwelta, Lwów, Balonowa 3, składnica, pl. Maryacki 8. 1609

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych 2025
Dr. Schwarz b. sekund. szp. pow. ordynuje Słowackiego 4, naprzeciw gł. poczty.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER,
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 232

Okulista Dr. Maurycy Lauterstein
b. lekarz I. kliniki okulist. we Wiedniu, ord. od 3—5 Szopena 7, (boczna Podleskiego). 2027

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych Dr. A. NADEL ordynuje od 12—1 i od 3—5 po połud. pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 1949

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dr. E. RAPSA i M. RAPSA
Lwów, ul. Sykstuska 14. 1958
otwarty od godz. 9—1 i 3—6. — Ceny umiarkowane.

Dr. Maksymilian ROLLER
lekarz chorób dziecięcych. Szczepienie w godz. ord. od 2—4-tej ul. Kieparowska 4., II. p. 1960

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. N. GOLDSTEIN
były elew Kliniki wiedeńskiej i berlińskiej powrócił, ord. dla kobiet od 10—12, dla mężczyzn od 2—4 w niedziele i święta od 9—12. 1951
Ulica Kraszewskiego liczba 3.

BIURO ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE
K. Krzyżanowski i T. Sroczyński

Inżynierowie-architekci.
Biura: ul. Kochanowskiego l. 38. Lwów Magazyny: ul. Zielona l. 76.
Telefon nr. 701. 4775
wypracowują projekty i kosztorysy, udzielają porad fachowych, wykonują wszelkie budowle fabryczne i mieszkalne, wille, dwory, domy robotnicze i t. d.

Fryzury damskie najmodniejsze, pielęgnowanie paznokci i masaż twarzy wykonują tylko pierwszorzędne siły w zakładzie fryzyerskim Jana Stawiarza, Lwów, pl. Bernardyński 1.
Osobny salon dla Pań. 4387

Mam 10 milionów marek polsk.,

które włożę w jakieś dobrze rentowne przedsiębiorstwo przy współudziale pracy, najchętniej na prowincyi. Zgłoszenia F. K. B., ul. Dąbrowskiego 16, I. p. Lwów. 2188

III. Walne Zgromadzenie
Konsumu „PRACA"

Stow. zarej. z ogr. odpow. odbędzie się dnia 26. lutego 922 w lokalu konsumu pl. Gołuchowskich 2. z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie i rozdział zysku. rozwiązanie konsumu. 2207

Zawiadomienie.

Zawiadamiamy, że p. Włodzimierz Śliwiński przestał być naszym urzędnikiem, i nic nie ma z naszą firmą wspólnego i tem samem nie ma prawa w jakiejkolwiekbądź formie występować w naszem imieniu.
„FERRUM"
2201 Lwów, Żółkiewska 147.

Hafty artystyczne, filety, firanki, garnitury i wszelkie w zakres wchodzące roboty, wykonuje nowo otwarte atelier przy ul. Supińskiego l. 6, II. p. 2184



4782

FABRYKA
GWOŹDZI I WYROBÓW DRUCIANYCH
B-cia LAWENDEL i B-cia WITTE

Kantor: WARSZAWA, Królewska 31.
Telef. 21-17 pr. 191.37 i 184-12.
Po uruchemieniu poleca: Galanteryę drucianą: haftki, sprzączki, szpilki, itp. Galanteryę gwoździaną, specyalność: gwoździe tapicerskie z mosiężnymi łebkami, gwoździe szewskie patentowane (Knopfbefestigery).
Posiadając OBSZERNE SKŁADY I BIURO
w centralnej dzielnicy miasta, przyjmiemy zastępstwa poważnych firm w branży pokrewnej i innych. Prowadzimy również od szeregu lat 4803
Hurtowe składy papieru i tektury p. f. Stanisław Lawendel

Młody, energiczny, z kapitałem około **5 milionów**, z wykształceniem w zakresie szkół średnich, oprócz polskiego, niemiecki i ruski w słowie i w piśmie, pewne wiadomości korespondencyi handlowej, buchalteryi i agronomii, przystąpi jako **spólnik** ze współpracą do dobrze prosperującego, solidnego, chrześcijańskiego przedsiębiorstwa handlowego, przemysłowego lub innego. Zgłoszenia pisemne pod „Spółpraca 5" do Przedsiębiorstwa Ogłoszeń i Reklamy „Podbój", Lwów, Zielona 34. 2186

Czas odnowić przedpłatę!!

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Redaktor naczelny JERZY KONARSKI. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.